

Ukraina delegalizuje cerkiew prawosławną powiązaną z Rosją

22 sierpnia 2024

W świecie geopolityki i religii rzadko dochodzi do tak drastycznych zmian, jakie ostatnio obserwujemy na Ukrainie. 20 sierpnia 2024 roku ukraiński parlament podjął bezprecedensową decyzję, przyjmując ustawę zakazującą działalności organizacji religijnych powiązanych z Rosją na terenie Ukrainy. Ta decyzja, która bezpośrednio uderza w Ukraińską Cerkiew Prawosławną (UCP), związaną dotychczas z Patriarchatem Moskiewskim, stanowi punkt zwrotny w historii relacji religijnych między tymi dwoma krajami.



Nowa ustawa daje sądom uprawnienia do zawieszenia działalności organizacji religijnych, które mają powiązania z państwami prowadzącymi agresję przeciwko Ukrainie. Co więcej, ustawodawcy wyznaczyli dziewięciomiesięczny termin dla takich organizacji na zerwanie wszelkich więzi z Moskwą. Po upływie tego czasu, jeśli powiązania nie zostaną zerwane, działalność tych organizacji może zostać całkowicie zakazana.

Ta radykalna decyzja jest częścią szeroko zakrojonych działań mających na celu odcięcie Ukrainy od wszelkich wpływów rosyjskich, co jest szczególnie istotne w kontekście trwającego konfliktu zbrojnego między oboma państwami. Prezydent Wołodymyr Zełenski nie ukrywa swojego poparcia dla tej ustawy, podkreślając, że jest to kluczowy krok w kierunku umacniania niezależności Ukrainy. Andrij Jermak, szef kancelarii prezydenta, posunął się nawet dalej, deklarując, że na Ukrainie nie będzie już miejsca dla Cerkwi Moskiewskiej.

Decyzja parlamentu odzwierciedla głębokie zmiany, jakie zaszły w ukraińskim społeczeństwie od czasu rosyjskiej inwazji w 2022

roku. Wielu Ukraińców postrzega instytucje powiązane z Rosją, w tym Ukraińską Cerkiew Prawosławną, jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Nowa ustawa ma na celu nie tylko zabezpieczenie kraju przed rosyjskimi wpływami, ale również wzmocnienie jedności duchowej Ukrainy, która od lat stara się wypracować własną, niezależną od Moskwy, tożsamość religijną.

Jednakże ta decyzja nie jest pozbawiona kontrowersji. Wielu duchownych i wiernych związanych z UCP twierdzi, że już wcześniej, po inwazji Rosji w 2022 roku, zerwali formalne więzi z Moskwą. Argumentują oni, że nowa ustawa jest niepotrzebna i może prowadzić do eskalacji napięć religijnych w kraju. Krytycy obawiają się, że tak radykalne posunięcie może doprowadzić do podziałów w społeczeństwie i naruszenia wolności religijnej.

Z drugiej strony, zwolennicy ustawy podkreślają, że jest to kwestia bezpieczeństwa narodowego, a nie ataku na konkretną religię. Argumentują, że organizacje religijne powiązane z Rosją mogą być wykorzystywane jako narzędzie wpływu i propagandy, co stanowi realne zagrożenie dla integralności państwa ukraińskiego.

Warto zauważyć, że ta decyzja nie jest izolowanym przypadkiem, ale raczej kulminacją długotrwałego procesu. Od czasu aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku, a następnie pełnoskalowej inwazji w 2022 roku, Ukraina konsekwentnie dąży do zminimalizowania rosyjskich wpływów we wszystkich sferach życia publicznego, w tym w sferze religijnej.

Decyzja ukraińskiego parlamentu ma również szersze implikacje geopolityczne. Może ona wpłynąć na relacje Ukrainy nie tylko z Rosją, ale także z innymi krajami regionu i organizacjami międzynarodowymi. Niektórzy obserwatorzy obawiają się, że tak radykalne posunięcie może być postrzegane jako naruszenie zasady wolności religijnej, co mogłoby potencjalnie zaszkodzić wizerunkowi Ukrainy na arenie międzynarodowej.



Jednak władze ukraińskie argumentują, że decyzja ta jest niezbędna dla ochrony suwerenności kraju. Podkreślają, że w sytuacji, gdy Rosja wykorzystuje różne narzędzia do destabilizacji Ukrainy, w tym wpływy religijne, konieczne jest podjęcie zdecydowanych kroków.

Warto również zauważyć, że decyzja parlamentu ukraińskiego wpisuje się w szerszy trend obserwowany w regionie. Wiele krajów byłego bloku wschodniego, w tym państwa bałtyckie, również podejmuje kroki mające na celu ograniczenie rosyjskich wpływów, w tym w sferze religijnej.

Jakie będą długoterminowe konsekwencje tej decyzji? Z jednej strony może ona przyczynić się do wzmocnienia ukraińskiej tożsamości narodowej i religijnej, uniezależniając ją od wpływów moskiewskich. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że część społeczeństwa ukraińskiego, szczególnie ta związana z UCP, może poczuć się wyalienowana i dyskryminowana.

Kluczowe będzie to, jak władze ukraińskie zaimplementują nową ustawę. Czy będzie ona stosowana z umiarem i rozważą, czy też stanie się narzędziem do szeroko zakrojonych represji? Od tego zależeć będzie, czy decyzja ta rzeczywiście przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego, czy też doprowadzi do nowych podziałów w społeczeństwie.

Nie można również pominąć potencjalnej reakcji Rosji na tę decyzję. Moskwa z pewnością postrzega ten krok jako kolejny atak na swoje interesy i wpływy w regionie. Istnieje ryzyko, że może to doprowadzić do eskalacji napięć dyplomatycznych, a nawet do nowych form presji ze strony Rosji na Ukrainę.

Decyzja ukraińskiego parlamentu o zakazie działalności organizacji religijnych powiązanych z Rosją jest krokiem bezprecedensowym i kontrowersyjnym. Odzwierciedla ona głębokie zmiany, jakie zaszły w ukraińskim społeczeństwie w wyniku

trwającego konfliktu z Rosją. Choć decyzja ta ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego i niezależności Ukrainy, niesie ze sobą również ryzyko wewnętrznych podziałów i międzynarodowych komplikacji.

Niezależnie od oceny tej decyzji, jedno jest pewne – stanowi ona punkt zwrotny w historii relacji religijnych między Ukrainą a Rosją i będzie miała dalekosiężne konsekwencje dla obu krajów oraz całego regionu. Tylko czas pokaże, czy krok ten rzeczywiście przyczyni się do wzmocnienia ukraińskiej niezależności, czy też stanie się źródłem nowych problemów dla tego kraju.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl